

US Army walczy z globalnym ociepleniem

13 września 2008

Amerykańscy chłopcy z M16 na ramieniu będą dbać o środowisko. To nie żart – armia amerykańska naprawdę serio zastanawia się nad tym jak obniżyć swój carbon footprint, czyli ilość dwutlenku węgla jaką emituje do atmosfery.

Do 2015 US Army chce zmniejszyć o 30 proc. ilość dwutlenku węgla, jaką emituje do atmosfery. A do 2025 r. chce, żeby jedna czwarta energii, z której korzysta, pochodziła ze źródeł odnawialnych. To naprawdę sporo!

Generałowie nie tylko zastanawiają się jak tego dokonać; są już konkretne rozwiązania, które zmniejszają zużycie energii w wojsku. Armia pracuje m.in. nad przenośnymi siłownikami wiatrowymi i słonecznymi, które sprawdzałyby się na polu walki, projektuje też namioty energooszczędne (pokryte specjalną pianką izolującą) – czyli takie, do których ochłodzenia czy ogrzania potrzeba mniej energii niż dziś. W bazach w Iraku ponad 80 proc. energii było wykorzystywane do klimatyzowania pomieszczeń, więc bardziej wydajne energetycznie namioty czy domy to wielkie oszczędności.

W fazie projektu jest też samolot szpiegowski na energię słoneczną, a tutaj dla chętnych jest duży raport o energii w armii USA.

Na razie nie wchodzi w grę budowanie samochodów pancernych o hybrydowym napędzie – pancerz jest zbyt ciężki na takie silniki. Ale właśnie dlatego US Army pracuje nad supercienkim pancerzem, który mógłby być zastosowany w pojazdach o silnikach hybrydowych.

Ciekawe są również motywy tego, że US Army serio zajęła się globalnym ociepleniem. Zielone technologie to często w długim

okresie również oszczędności – więc zdecydowały pieniądze – przyznają wojskowi.

Ale nie tylko: jak mówią oficerowie, bardziej zielona armia to armia mniej narażona na ataki. W większości bowiem ataki na konwoje w Afganistanie i Iraku to zamachy na transporty paliwa. Jeśli byłoby mniej paliwa do przewiezienia, armia mniej „wystawia się na strzał”.

Więcej o zielonych staraniach Pentagonu można poczytać [tutaj](#). Zważywszy na to, że wynalazki i usprawnienia wojska często stawały się przełomowe w życiu codziennym, trzymam mocno kciuki za US Army. I nie życzę, żeby musiała korzystać z tych wynalazków poza granicami USA, choć jak wynika z prościutkiej interaktywnej mapy, którą można zobaczyć [tutaj](#), to nie będzie łatwe, zważywszy na tradycje.

Autor: Maciej Kuźmicz

Źródło: [Świat Inaczej](#)